

Zmiana sposobu użytkowania Puszczy spowodowała zmniejszenie częstotliwości pożarów. Car w tym palce maczał, a Aleksander było mu na imię - z numeracją I. Swoimi dekretemi powoli wypierał działalność gospodarczą z puszczy, zwłaszcza tą najbardziej pożarogenną.

Kolejni carowie w mniejszym lub większym stopniu kontynuowali tę politykę przez cały XIX wiek. W następstwie tego wiele drzewostanów, w których sosna miała wcześniej dominujący udział, uległo stopniowemu zgrądowieniu. Drzewka z listkami zaczynały tam się panoszyć jak diabli. Przykłady takiej sytuacji mamy w oddziałach: m.in. 284, 316, 317, 318, 344 oraz 373-374 w Białowieskim Parku Narodowym. Znaczna to połać Parku Narodowego, która takiej metamorfozie uległa. Obecnie tam żywe sosny są rzadkie i wiekowe, a o dawnej potędze sosnowej tych miejsc świadczą głównie pojedyncze, potężne, martwe już sosny



SAMOTNA, MARTWA SOSNA BARTNA WŚROD NIEZLICZONEJ LICZBY GRABÓW I WIELU DĘBÓW (ODDZ. 318)

otoczone w dębowo-grabowym towarzystwie. Zdarza się, że i lipka też się w tych miejscach trafi, a i osiczka szelestem swoich liści znać daje, że i ona też tam jest obecna. To już odmienny przyrodniczo świat, inaczej skonstruowany. Tamten sosnowy już odszedł - prawie na amen. Ten nowy nie jest ani lepszy ani gorszy - tylko po prostu inny. Sosenki powoli autorzy żegnają w tych miejscach. Bez smutku żegnają, łezka im w oko się nie kręci, chusteczka w użyciu nie jest - no chyba, że do obsługi w sytuacjach awaryjnych noska lub innej przestrzeni cielesnej, którą można skutecznie nią obsłużyć np. spoconego czoła. Bo to pożegnanie jest

następstwem odwiecznego prawa Puszczy, któremu zmiana jest na imię. Zresztą nasz ludzki świat też temu prawu podlega - wystarczy spojrzeć na stare fotografie, po białowieskim czy hajnowskim cmentarzyku się przespacerować, na ceny w okresie wzmożonej inflacji w sklepach popatrzeć, w lustrze na swoje oblicze luknąć. Ta sama co w puszczy historia - tylko jednak nieco trudniej się z nią pogodzić, zrozumienie okazać, z filozoficznym dystansem, jak w przypadku Puszczy, do niej podejść.